



ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI

Wszyscy jesteśmy podarowani

LIST DO KSIĘŻY Z OKAZJI ŚWIATOWEGO DNIA MODLITW O POWOŁANIA

Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

(Jk 1,17)

Drodzy Bracia,

21 kwietnia tego roku, już po raz 61. będziemy obchodzić Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Z tej okazji Ojciec Święty wydał specjalne orędzie, w którym pisze między innymi: „Bycie pielgrzymami nadziei i budowniczymi pokoju oznacza budowanie swojego życia na skale zmartwychwstania Chrystusa, wiedząc, że każde nasze przedsięwzięcie, w powołaniu, które przyjęliśmy i realizujemy, nie pada w próżnię. Pomimo porażek i niepowodzeń, dobro, które siejemy, rośnie w ciszy i nic nie może nas oddzielić od ostatecznego celu: spotkania z Chrystusem i radości życia w braterstwie ze sobą na wieczność. To ostateczne powołanie musimy antycypować każdego dnia: relacja miłości z Bogiem i z naszymi braćmi oraz siostrami zaczyna się już teraz, aby urzeczywistnić marzenie Boga, marzenie o jedności, pokoju i braterstwie. Niech nikt nie czuje się wykluczony z tego powołania! Każdy z nas, z naszymi ograniczonymi zdolnościami, w swoim stanie życia może być, z pomocą Ducha Świętego, siewcą nadziei i pokoju”.

Papież prosi też: „Obudźmy się ze snu, wyjdźmy z obojętności, otwórzmy kraty więzienia, w którym czasami się zamykaliśmy, aby każdy z nas mógł odkryć swoje powołanie w Kościele i w świecie, i stać się pielgrzymem nadziei i budowniczym pokoju! Bądźmy pasjonatami życia i zaangażujmy się w pełną miłości troskę o tych, którzy nas otaczają i o środowisko, w którym żyjemy”.

Proszę wszystkich o uważną lekturę całego papieskiego orędzia. Słowa Franciszka bardzo nam się przydadzą. Sprawa powołań to sprawa naszej teraźniejszości i przyszłości. Sprawa każdego z nas. „Po mnie, choćby potop” jest zasadą pogańską i myślenie oraz postępowanie oparte na tej zasadzie w żadnym razie nie może być tolerowane! Nie wolno nam utożsamiać się ze słowami piosenki Wojciecha Skowrońskiego:

*Na całą parę, pełen gaz
I niech się wali!!!
Niech diabli wezmą sens,
Liczy się, co jest,
Do jutra jeszcze cały wiek,
A w uszach dzwoni dziki śmiech:
Co będzie dalej?!...
Po nas choćby i potop...*

Drodzy Bracia,

bardzo was proszę przede wszystkim o modlitwę w intencji powołań. Módlmy się o to indywidualnie i wspólnotowo. Niech ta modlitwa będzie zanoszona podczas Mszy świętej oraz w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu.

Zarządzam, aby od IV Niedzieli Wielkanocnej (*Dobrego Pasterza*) aż do uroczystości świętych Apostołów Piotra i Pawła, podczas każdej Mszy świętej lub bezpośrednio po niej, modlono się o powołania, dodając to wezwanie do modlitwy powszechnej. Można także odmówić modlitwę o powołania po zakończeniu liturgii.

Proszę również pamiętać o tej intencji podczas nabożeństw majowych i czerwcowych oraz zachęcać wiernych, by modlili się w tej intencji osobiście. Ludzie muszą mieć świadomość, że jeśli nie będą modlili się o powołania, nie będą mieli w przyszłości kogoś, kto poda im Słowo i sakramenty.

Proszę też, aby możliwie jak najczęściej odprawiać Mszę świętą o nowe powołania oraz o łaskę wytrwania dla tych, którzy już są na drodze formacji.

Nade wszystko jednak my sami jak najczęściej ofiarujmy osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem, dziękując Panu za nasze powołanie i prosząc o dobre rozeznanie powołania dla młodych oraz o odwagę dla tych, którzy powołanie już rozpoznali. Módlmy się też często litanią do Chrystusa kapłana i żertwy, tak bardzo ukochaną przez św. Jana Pawła II. Byłoby dobrze, gdybyśmy tę modlitwę mogli wesprzeć konkretną, niesymboliczną praktyką postną!

„Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła” (Jk 1,17), pisze św. Jakub, prosimy więc „Ojca światła” o nowe powołania, prosimy, aby posyłał nam „światła”, które pomogą ludziom naszych czasów bezpiecznie przejść przez wszelkie otaczające ich mroki.

Troska o nowe powołania to także nieustanna dbałość o jakość naszego życia. Św. Jan Paweł II, podczas jednego ze spotkań z księżmi, powiedział, że wiarygodnym

świadkiem Chrystusa można być tylko wtedy, gdy kapłaństwo będzie przeżywane w sposób wzorowy – „wzorowy w stylu (...), wzorowy w religijności, która nade wszystko przedkłada miłość Chrystusa, i wzorowy w przywiązaniu do Kościoła, który będziemy kochać jak prawdziwą matkę”. Czy słowa te trzeba komentować lub wyjaśniać? Przygotowujemy się do jubileuszu setnej rocznicy powstania naszej diecezji. Nie chcemy tego robić przede wszystkim w sposób zewnętrzny; przez proporczyki i chorągiewki. To jest łatwe, ale nieskuteczne. Może lepiej, zamiast nadmiaru proporczyków i chorągiewek, przyjmiemy słowa naszego Rodaka i przejrzymy się nimi, i nawzajem będziemy sobie pomagać w ich stosowaniu. Nie oszukujmy się, do gromady ludzi nieustannie zmęczonych i zmanierowanych nikt nie przyjdzie! Śpiący i półsenni nikogo nie obudzą, a nieprzekonani nikogo nie przekonają!

Podczas osobistego rachunku sumienia zadawajmy sobie często pytanie, czy mój styl życia jest wzorowy. Jeśli nie jest, to dlaczego? W czym najbardziej odbiega od wzoru? Co muszę zrobić, aby tę sytuację zmienić? W czym powinna mi pomóc moja wspólnota?

Jeśli powołania są darem Boga, to z pewnością Bóg ich nikomu nie podaruje „na zmarnowanie”. Jeśli jakaś wspólnota, nie będzie dostatecznie dojrzała, aby przyjąć Boży dar, jeśli nie zagwarantuje, że każde powołanie rozezna, uszanuje i dobre wykorzysta, Bóg powołań nie da.

Troska o powołania to także stałe, systematyczne duszpasterstwo młodych, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. W każdej formie. Zacząć jednak trzeba od udostępnienia młodzieży, tam, gdzie jeszcze tak się nie dzieje, schludnego miejsca na spotkanie. Chciałbym, aby przy każdej naszej parafii istniało coś na wzór oratorium św. Jana Bosko; aby było miejsce, w którym młodzież może się spotkać, pobyć razem, porozmawiać, pograć w planszówki, obejrzeć mecz. By było to ich miejsce! Papież Franciszek wciąż apeluje, aby z parafii nie robić odludnych gett dla garstki. Nie szkodzi, że to kosztuje. Nie dajemy ze swoich. Na tę sprawę będę szczególnie zwracał uwagę podczas wizyt w parafiach. Nawet jeśli ci, którzy będą korzystać z takich oratoriów, nigdy nie pójdą do seminarium czy zakonu, to – jest nadzieja – że umocnią się w chrześcijańskim powołaniu, a Kościół nie będzie im się kojarzył wyłącznie z odległą, bezduszną instytucją.

Troska o powołania polega wreszcie na informacji. Proszę więc, aby w każdej parafialnej gablocie z ogłoszeniami pojawiała się czytelna i jasna informacja o naszym Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym. Katechetów, duszpasterzy Liturgicznej Służby Ołtarza, a także młodzieży i studentów proszę, aby tematowi rozeznawania powołania poświęcili czas na katechezie i podczas spotkań formacyjnych. Na stronach internetowych parafii niech będą umieszczone odpowiednie informacje powołaniowe, w tym także te zamieszczone na facebookowym profilu seminaryjnej grupy „Jeremiasz”.

Podczas spotkania księży dziekanów i wicediekanów naszej archidiecezji został przedstawiony ogólnodiecezjalny program budzenia powołań. Proszę, aby nie tylko się z nim zapoznać, ale – w miarę możliwości – wdrażać go w życie.

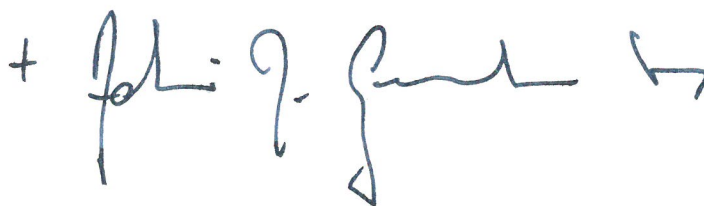
Na koniec proszę o liczny udział w uroczystości święceń prezbiteratu, która odbędzie się w naszej katedrze 11 maja o godzinie 10:00.

Drodzy Bracia,

powtórzę to raz jeszcze: sprawa powołań to sprawa naszej teraźniejszości i przyszłości. Poświęćmy się jej bez reszty i bez wyjątku. Jeśli nasze intencje będą szczerze, modlitwy wytrwałe, a działania odważne, Bóg na pewno nam pobłogosławi!

Temu, Który każdego z nas podarował Kościołowi i Który nam wszystkim podarował Kościół, niech będzie cześć i chwała!

Wasz biskup,



Katowice, 21 kwietnia 2024 r.,
w IV Niedzielę Wielkanocną, czyli Dobrego Pasterza

VA I-31/24